

# Prüfer, Paweł

---

"Sens życia, wartości, religia : studium socjologiczne", Janusz Mariański, Lublin 2013 : [recenzja]

---

Studia Płockie 41, 267-272

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Mariański, *Sens życia, wartości, religia. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013, ss. 287.

Socjologowie religii nie rezygnują od lat z wysiłku formułowania pytań, których znaczenie i sens nie mierzy się tylko dostarczeniem łatwych odpowiedzi, klarownych wyjaśnień i demonstrujących zdolność do doskonałego uporządkowania metodologicznego i hermeneutycznego w kwestii operacjonalizacji materiału badawczego. Podkreślenie sensowności istnienia i badania tego co religijne, a jednocześnie empiryczne i poznawalne, poprzedzone jest nierzadko pokornym i ostrożnym wypowiedaniem się, z jednoczesnym powstrzymaniem się od arbitralności rozstrzygnięć. Bywają jednak odpowiedzi niezwykle konkretne i proste. Nie brakuje także mierzenia się – w szacunku dla własnej zawilgości myśli i intuicji – z tym wszystkim, czego nie da się wypowiedzieć jednoznacznie, zadowalając wąskie grono uczonych (zwłaszcza specjalistów dziedziny), jak i szerokie grono potencjalnych czytelników, zainteresowanych socjologicznymi dywagacjami, nie tyle ze względu na ową socjologiczną nutę refleksji, lecz ze względu na podejmowany temat. Wydaje się, że wszystkim wspomnianym podmiotom, wspaniałomyślnie wyposażonym przez naturę zdolnościami rozumności i refleksyjności towarzyszy wola odczytania własnego miejsca w otaczającym ich mikro – i makrokosmosie. Te z kolei obszary można rozumieć na sposób zinternalizowanej przestrzeni własnego świata psychicznego, jak również jako społeczny wymiar aktywności, odniesień oraz oddziaływania na innych i w połączeniu z innymi. Za każdym razem chodzi także – a może przede wszystkim – o *sens rozumienia* i *sens wysiłku*. Oba rodzaje sensu związane są z życiem jednostkowo-społecznym.

Franz X. Kaufmann – z pewnością jak wielu innych wspomnianych wyżej myślicieli gatunku – postawił swego czasu pytanie dotyczące tego, czy religia jest nieunikniona i czy w nowoczesnym świecie doszła ona do swego kresu. Sformułowane pytanie jest jednocześnie swoistą interpelacją, znajdującą także konkretną odpowiedź, czy jeszcze precyzyjniej, próbą sformułowania kilku co najmniej odpowiedzi. Spośród nich jedna wydaje się szczególnie istotna, konkretnie ta, która wskazuje na religię jako na rzeczywistość pozwalającą znaleźć potrzebę i rozumienie sensu (F. X. Kaufmann, *Religia i nowoczesność*, tłum. B. Widła, [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, red. W. Piwowarski, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2012, s. 433). Sformułowania typu „sens” i „życie”, oraz zestawienie ich obok siebie w postaci zapisu „sens życia”, przy jednoczesnym rozszerzeniu tegoż problemu o kontekst wartości i religię, stały się kolejnym ambitnym wyzwaniem badawczym polskiego socjologa religii, profesora Janusza Mariańskiego, który konsekwentnie nadał problematyce pozornie wymykającej się badaniu socjologicznemu, najlepszą formę analizy

naukowej z zastosowaniem wyrafinowanego warsztatu badawczego (metodologicznego zwłaszcza). Zainteresowanie – zwłaszcza w ostatnim czasie – dorobkiem naukowym profesora Mariańskiego, jakie mi towarzyszy, nie pozwala przejść obok lektury kolejnej monografii obojętnie i pobieżnie. Lektura książki *Sens życia, wartości, religia. Studium socjologiczne* jest bezcennym „zobrazowaniem” sprzężenia rzeczywistości pozornie nieuchwytnej i trudnej do zoperacjonalizowania socjologicznego z wymogami metodologicznymi obowiązującymi w dyscyplinie. Można odnieść wrażenie, że Janusz Mariański pragnie nie tylko opisać i wyjaśnić zagadnienia socjologiczne, ale także udowodnić, że należy to czynić w odniesieniu do problemów, które wobec takich analiz wykazują się wyjątkową odpornością. Skoro jednak Lubelski Socjolog mierzy się z nimi, i co najważniejsze, czyni to skutecznie, Czytelnicy, Wydawnictwo i chyba także sam Pomysłodawca, mogą odczuwać szczególną satysfakcję z tego faktu. Spojrzenie w szczególności merytorycznej zawartości publikacji, jak i w jej strukturę, skłaniają do sformułowania kilku przynajmniej refleksji.

Publikacja składa się z pięciu logicznie uporządkowanych rozdziałów. Każdy z nich zawiera ustrukturyzowane i klarownie zatytułowane paragrafy. Całość poprzedzona jest wykazem skrótów dotyczących dokumentów Kościoła katolickiego, „Prolegomeną” autorstwa Marii Libiszowskiej-Żółtkowskiej, wybitnej polskiej socjolog religii oraz przewodniczącej Sekcji Socjologii Religii Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, oraz wstępem Autora książki, który wprowadza czytelnika w zamierzony plan podjętych badań, zrealizowanych najpierw w postaci empirycznych badań przeprowadzonych w kontakcie z respondentami ankiety i kwestionariuszy oraz sformułowanych na ich podstawie wniosków. Już te „introdukcyjne” informacje zwiastują bogactwo przeprowadzonych w książce badań. Całość monografii zamykają: zakończenie, gruntownie i sumiennie uporządkowana bibliografia oraz streszczenie angielskojęzyczne.

Pierwszy rozdział jest swoistym nakreśleniem obszaru, w którym zagadnienie sensu życia może być podejmowane, badane, analizowane i na ich podstawie wnioskowane wskazówki do działania (cenne szczególnie dla pedagogów, socjologów, teologów, duszpasterzy i zaangażowanych w pracę z ludźmi społeczników). „Psychologiczne i socjologiczne koncepcje sensu życia” to diagnoza rozpatrywana wieloperspektywnie. Mamy więc do czynienia z ujęciem i rozpatrywaniem sensu życia w perspektywie psychologicznej, a następnie w kontekście socjologicznym – co w przypadku *rasowego socjologa*, jakim jest Janusz Mariański, wydaje się szczególnie uzasadnione. Następnie Autor formułuje problem sensu życia także w klasycznym ujęciu, charakterystycznym dla dyscypliny, a za taki uchodzi pojęcie „faktu społecznego” (echo koncepcji Émile’a Durkheima?). Cenne jest także to, że oprócz uwag końcowych sformułowanych w tym rozdziale, ma miejsce również odniesienie do nauczania społecznego Kościoła katolickiego. Całość rozdziału potwierdza wielką erudycję Autora, który sięga do różnorodnych źródeł charakterystycznych dla nauk społecznych, potwierdzających jednocześnie, że sens życia zaprzęta umysły wielu myślicieli, którzy poświęcili mu sporo swojej naukowej i badawczej uwagi. Warte podkreślenia jest to, co zostaje także sformułowane jako wiosek, iż sens życia nie jest jedynie sprawą indywidualną, co także oznacza, że jego nabywanie, konstytuowanie się i rozwijanie nie zależy

jedynie od osobistego, zindywidualizowanego wysiłku. Ma natomiast szczególnie społeczny wydźwięk i równie takie implikacje (s. 70).

W drugim rozdziale znajdujemy analizy dotyczące problemu sensu i bezsensu życia, deklarowanego przez Polaków. Można więc tę część książki potraktować jako rodzaj uszczegółowionej diagnozy związanej ze specyficznym kontekstem społecznym i kulturowym. Słusznie Autor wychodzi od stwierdzenia, że „Poszukiwanie sensu życia należy do podstawowych potrzeb ludzkiej egzystencji”, stąd „Pytań o sens życia nie można odkładać wciąż na później” (s. 73). Profesor Mariański jest więc konsekwentny i uczciwy w swoich przekonaniach – przeprowadza ten rodzaj swojej diagnozy szczególnie w odniesieniu do osób młodych. Badania socjologiczne przeprowadzone w szkołach ogólnokształcących, technicznych i zawodowych w latach dziewięćdziesiątych w wybranych miastach polskich demonstrują heterogeniczność, a jednocześnie pewien stały charakterystyczny trend. Poczucie sensu lub jego braku rodzi się w doświadczeniu codzienności, która nierzadko jest trudna, bywa że i tragiczna, a także warunkowana relacjami z innymi ludźmi. Doświadczenie jest także istotnie zintegrowane z samym rozmyśleniem o sensie życia.

Profesor Mariański umiejętnie wskazuje, że obok kwestii sensu życia, pojawiają się także inne determinanty, które je określają, warunkują i wzajemnie ze sobą korelują. Jest to zadowolenie z życia oraz szczęście. Problem ten jest gruntownie dokumentowany w oparciu o przeprowadzone sondaże. Analogicznym badaniom został poddany problem dotyczący obaw życiowych, który wskazuje na ich implikacje w sferze zagrożenia życia. Poczucie sensu życia jest równie istotne z naukowego punktu widzenia, jak poczucie bezsensu życia. Oba stany mogą być diagnozowane. Czyni to Autor publikacji dokumentując swoje przekonania w oparciu o liczne zastane źródła i przeprowadzone przez innych badaczy analizy, jak i przede wszystkim w oparciu o własne empiryczne badania z zastosowaniem kwantytatywnych metod badawczych. Wnioski, jakie znajdujemy w drugim rozdziale, potwierdzają istnienie rzeczywistości związanej z sensem życia, wartościami, poczuciem zadowolenia, szczęściem jako faktem wysoce problematycznym, chaotycznym, co wskazuje na swoisty brak „[...] uniwersalnego kodu organizującego życie indywidualne i społeczne” (s. 113).

Bardzo interesujące są analizy przeprowadzone w trzecim rozdziale, poświęconym kwestii relacji pomiędzy wartościami a sensem życia. Teza o tym, że „kondycja psychiczna i duchowa młodych Polaków nie jest najlepsza” (s. 115) sprawdza się w oparciu o postawione diagnozy i przeprowadzone sondaże. Sensowność wiąże się z wartościami. Sens mają rzeczy i sprawy wartościowe. Stąd zasadnym wydaje się, iż poszukiwanie sensu jest także poszukiwaniem wartości. Tym sposobem, analogicznie, zajmowanie się badaniem poczucia sensu implikuje zasadność zajmowania się – badawczo i metodologicznie – kwestią wartości istniejących i wyznawanych. Wartości, trudne do zdefiniowania, także niełatwe do „zobrazowania” są istotnie związane z kontekstem społeczno-kulturowym. Janusz Mariański przekonuje o tym nawiązując do analiz przeprowadzonych przez choćby takich badaczy jak Władysław Piwowarski czy Roman Ingarden. Nie pierwszy raz Autor publikacji wnioskuje o tym, że wartości i normy moralne ewoluują, przeobrażają się, zmieniają swoje ułożenie. I kiedy mówi się o ich zanikaniu, to dotyczą one przede wszystkim kontekstu instytucjonalnego (s. 122).

Badania, szczególnie dotyczące młodzieży pokazały, że rzeczywistość sensu życia, wartości i refleksji na temat przyszłości, to sprawy oscylujące wokół deklaracji demonstrującej niezdecydowanie, zwątpienie, jakiś rodzaj obojętności. To ciekawy wniosek, który formułowany jest jakby naprzeciw przekonaniu (również budowanemu w oparciu o klasyczne teorie związane z charakterologią problemu juwentologicznego), że młodzież deklaruje zazwyczaj postawy jasne, radykalne, zdecydowane, gdzie brakuje stanów pośrednich, kompromisowych i „wytonowanych”. Kiedy mowa jest o przyszłości i związanej z nią perspektywie wyznawanych wartości, socjologia nie jest w stanie wypowiedzieć wszystkiego, co tym samym oznacza, że nie jest jej kompetencją wypowiadanie się na temat tego, co może się stać. „Socjolog nie jest prorokiem, wróżbitą czy futurologiem” (s. 153). Prognozowanie w dziedzinie zjawisk humanistycznych ma swoją specyfikę i należy do najtrudniejszych. Dotyczy to również przewidywania przyszłej kondycji moralnej społeczeństwa „prognozowanej jakościowo, a nie ilościowo” (s. 125). Warto przypomnieć, iż Janusz Mariański dość regularnie wyposaża czytelnika w kolejne porcje wiedzy, która nie tylko przedstawia badany problem społeczny, lecz uczy również warsztatu metodologiczno-hermeneutycznego (publikacje Autora – również niniejsza – mogą stanowić cenne źródło związane z nabywaniem kompetencji i poprawności w zajmowaniu się uprawianiem nauk społecznych, zwłaszcza socjologii, a szczególnie socjologii religii).

W czwartym rozdziale Janusz Mariański podejmuje kwestie, które – tak można wnioskować na podstawie naukowego biogramu Badacza – są Mu szczególnie bliskie, a mianowicie rzeczywistości związane z fenomenem religijności. „Religia a sens życia” – tytuł części monografii wskazuje na to, iż wiara religijna może stanowić czynnik nadający życiu sens, chroniący przed katastrofalnym poczuciem bezsensu. Innymi słowy, ktoś, kto poszukuje sensu życia, kto nad nim rozmyśla, kto docieka zasadności takich działań, może odnaleźć w wymiarze religijnym zaspokojenie własnych aspiracji, co oznacza – nie mniej nie więcej – jak odnalezienie wiążącego i znaczącego sensu (s. 155). Nieprzypadkowe jest stwierdzenie, że religia może stanowić instancję sensotwórczą (s. 157). Takie jej oddziaływanie nie posiada jedynie wymiaru transcendentności bezpośredniej (co rozumiem jako jedynie duchowy, zindywidualizowany i odseparowany od implikacji społecznych obszar doświadczeń). Jest to także uruchamianie pokładów osobowościowych, gdzie jest miejsce dla najgłębszych dążeń, gdzie kształtuje się poczucie powinności, sumienie, zmysł odpowiedzialności. Można więc – posługując się nadal terminologią socjologiczną – uznać religię za rzeczywistość dostarczającą wartości narzędzia jak i autoteliczności. Lubelski Socjolog konstatuje o istnieniu swoistych „korzyści” związanych z religijnością, z uznaniem jej za wartość „narzędzia”. Badania socjologiczne są potwierdzeniem tego, że religia dostarcza ludziom poczucia sensu życia, szczęścia, stabilności moralnej, uruchamiając jednocześnie spore pokłady aktywności społecznej, podejmowanej właśnie z pobudek religijnych.

Powołując się na Piotra Sztompkę dostrzega w religii jej istotną cechę, jaką jest jej powszechność. Wskazanie na istnienie czegoś, co znajduje się poza jednostką i poza światem społecznym, jako wyższa i bardziej uporządkowana Instancja, nie pozostaje bez pozytywnego wpływu na sensotwórcze porządkowanie wewnętrznego świata i zewnętrznych relacji wobec świata społecznego

(s. 165). Stąd konteksty społeczno-kulturowe pokazują, że religia jest jedną z wielu istotnych instancji, które mają do zaoferowania człowiekowi wsparcie dla jego faktycznego poczucia sensu życia. Choć oczywiście nie tylko religia może stanowić takie wsparcie. Paragraf poświęcony tzw. „świeckiemu” pojmowaniu sensu życia, jest właśnie tego potwierdzeniem. Z kolei można także motywować rozumienie rzeczywistości religijnej jak swoiste źródło sensu życia.

Recenzowanie znakomitego tomu – a za taki uznaję książkę *Sens życia, wartości, religia. Analiza socjologiczna* – powinno raczej dyscyplinować autora recenzji, by hamował się przed włączaniem do analizy recenzyjnej subiektywnych opinii. I raczej nie powinien – jeśli chciałby zachować skromność badawczą – powoływać się na własne „sukcesy” i dokonania. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę ostatni rozdział książki profesora Mariańskiego, wspomniany obyczaj, który miałby świadczyć o owej pożądanej powściągliwości autora recenzji, zostaje jednak (na moment!) zawieszony. Otóż kilka lat temu udało się w środowisku zielonogórskim – dzięki cennemu wkładowi wielu autorów – zredagować tom poświęcony cierpieniu, zasadniczo lokujący się w kontekście socjologiczno-pedagogicznym (*Cierpienie. Dylematy egzystencjalne. Tom 1*, red. E. Bartkowiak, P. Prüfer, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2009). Piąty rozdział monografii Janusza Mariańskiego pokazuje, jak wiele światła i znacznie głębszej perspektywy mogłaby nadać wspomnianemu zielonogórskiemu opracowaniu monografia profesora Mariańskiego, gdyby praca zbiorowa zielonogórskich badaczy powstawała w późniejszym terminie, a więc wtedy, kiedy czytelnik ucieszyłby się najpierw tomem wydanym przez lubelskie wydawnictwo uniwersyteckie. Twierdząc o tym na podstawie przekonañ powstałych po rzetelnie dokonanej lekturze recenzowanej publikacji.

Profesor Mariański traktuje w swoich badaniach socjologicznych śmierć, cierpienie i umieranie jako zjawiska na wskroś uniwersalne, ludzkie i egzystencjalne. Lecz nie odchodzi jednak od właściwego dla socjologii wymogu, by każde zjawisko społeczne traktować jako swoisty problem społeczny. To, co interesuje socjologa, a co jest związane ze śmiercią i cierpieniem, to przede wszystkim postawy, zachowania, odniesienia emocjonalne, uczuciowe i refleksyjne względem tych rzeczywistości. Nie sposób zbanalizować faktu, iż religia w jej wielorakich manifestacjach, takich jak chociażby przybliżanie doświadczenia transcendencji, umożliwianie kontaktu z instytucjami oferującymi wsparcie osobom cierpiącym, jest istotnym czynnikiem nadającym sens cierpieniu człowieka (s. 219). W wielu przypadkach – co potwierdzają ankietowane osoby – wiara w Boga ratuje przed doświadczeniem totalnego bezsensu istnienia. Cierpienie, umieranie, śmierć i choroba są zjawiskami w szczególny sposób naznaczone zindywidualizowaniem. Lecz jako takie nigdy nie dokonują się w próżni społecznej. Określony układ odniesień łoży na kulturowe i emocjonalne ustosunkowanie się do tych doświadczeń, dokonujących się ze własnej sferze życia, jak i w biografii innych ludzi. Janusz Mariański przekonuje zatem, iż problematyka ta wymaga się większego zainteresowania w wymiarze badań empirycznych (s. 236).

Socjologia, zwłaszcza socjologia religii, przechodzi wciąż drogę permanentnej ewolucji, nawet jeśli wieści się nie raz wyraźny kryzys w jej obrębie, a w szczególności w sposobie jej uprawiania. Zastanawia jednak to, że socjologom nie brakuje jednak zasadniczo inwencji w poszukiwaniu wciąż nowych



tematów i problemów badawczych. Czasem można odnieść wrażenie, że istnieje jakiś rodzaj mody na wyszukiwanie najbardziej pomysłowych, oryginalnych, i wyjątkowo nośnych tematów, byle by tylko uchronić się przed zarzutem typu „to już było”. Okazuje się, że „niewiele było” jak dotychczas w dziedzinie socjologicznej i w jej zajmowaniu się problematyką, jaką podjął tym razem profesor Janusz Mariański. Czym jest sens życia, jakie wartości jemu sprzyjają, i w jakim zakresie religia może istotnie na nie wpływać – oto realne, najbardziej egzystencjalne, a także wyjątkowo intrygująco badawczo problemy. Autor książki *Sens życia, wartości, religia. Analiza socjologiczna* udowodnił, że tak jest. A fakty społeczne, rzeczywisty stan rzeczy, diagnoza rzeczywistości zastanej, doświadczanej i postrzeganej, są przecież fundamentalnym i konstytuującym tę dyscyplinę przedmiotem.

Można by wysnuć prosty, może i nieco banalny wniosek, iż przeprowadzone analizy badawcze oraz wybór tematu książki, idą jakby pod prąd ogólnej współczesnej tendencji socjologicznej. Można się oczywiście z tym stwierdzeniem zgodzić, ale można je także odrzucić. Istnieje także możliwość pośrednia, która nie eliminuje pierwszej i nie podważa drugiej. Podejmowanie problemu sensu życia w perspektywie socjologicznej może faktycznie być mało atrakcyjnym zajęciem i niewiele wyjaśniającym postępowaniem badawczym w kwestii stosowania metodologicznej kwantytatywności i operacjonalizacji zjawiska, z możliwością jego ścisłego opisu. Należy jednak uczciwie stwierdzić, że diagnoza i analiza profesora Mariańskiego wymyka się zarówno miałkości, nieskonkretyzowaniu i powierzchowności w badaniu tegoż zjawiska. Takich monografii potrzebuje socjologia jako nauka społeczna, ale potrzebują ją także teoretycy i praktycy życia społecznego. Choć to nieco stwierdzenie arbitralne, to jednak budowane na podstawie skromnego oglądu „wokół”, jak również wynikające z faktycznej sytuacji egzystencjalno-zawodowej, czy także z osobistych doświadczeń oraz przekonań piszącego niniejszą recenzję.

*ks. Paweł Prüfer*